



tu i ów dzie co do cyfr, jest to rzecz rachunku i dyskusji, rzecz która da się zbadać i poprawić; lepszych jednakże ram, lepszej podstawy do obrad w szeregu istniejących projektów nie znamy.

Co większa, znajdujemy w tym projekcie pewną ideę nową, ideę, która go stanowczo od innych odróżnia i tak dalece charakterystycznie, że ze zmianą tej idei projekt ten przestałby być samym sobą, a nowa myśl w takich zadaniach, jest owem ciemnym światłem, przy którym blasku dojrzeć można niekiedy aż do dna kwestji, której zawsze te same, chociaż na różny sposób ustawiane świeczki, zawsze te same pomysł i idee nie zdolały dotąd rozświecić.

Poseł Tyszkowski (§. 7. projektu) nie bierze za podstawę do oznaczenia kapitału wynagrodzenia faszjonowanego czystego do chodu, lecz dochód roczny, obliczony według ilości wyszynkowanego trunku. Uważaliśmy, że nie dla wszystkich jest jasne, jaka jest tego dwójka różnica, i jakie jest znaczenie tej zasady w projekcie p. Tyszkowskiego; czytaliśmy nawet w jednej korespondencji „Czasu” bardzo na pozór zasadną krytykę tej myśli opartą na tem, że skoro maximum obliczyć się mającego wynagrodzenia daje obliczenie, dokonane według faszji, którego w żadnym razie przekroczyć nie można, to każdy będzie usiłował dojść do tego maximum, i obliczenia dochodu według wyszynku na nic się nie przyda, tylko formalności powiększy. Zarzut taki dowodzi tylko niedokładnego przeczytania projektu, a mianowicie §. 21, który czyni właścicieli, przez cały czas spłaty, a więc przez lat 26—30, odpowiedzialnymi za wysokość opłaty od wyszynku, oznaczonej na tej samej podstawie. Ktoby więc nad miarę podnosił ilość swego dochodu, ażeby dociągnąć do maximum, nie miałby na tem żadnego zysku, a nawet może byłby narażony na stratę.

W projekcie p. Tyszkowskiego nowa ta myśl gra ważną rolę, jest ona bowiem konsekwentnie przystosowaną do samej spłaty, a nadto na tej podstawie daje się właścicielom wynagrodzenie tylko za to, za co słusznie wynagrodzonymi być powinni, a nie za to, że niektórzy z nich mogli wyzyskiwać bardziej niż słuszność pozwalając, swoje prawo. Wykażemy to w następnym artykule.

## Korespondencje „Gaz. Nar.”

Warszawa d. 4. maja.

Zrobiłem wzmiankę w poprzednim liście o trudnościach, jakie rząd moskiewski będzie miał do pokonania w nawracaniu na prawosławie unitów, zamieszkałych w Warszawie. Władze policyjne i duchowne już rozpoczęły zacięłą wojnę z zamożniejszymi mieszkańcami i z osobami, zajmującymi urzędowe posady. Urzędników zawezwał do siebie generał zandarmierji, Orzelski, i oświadczył im wolę rządu. Zamożniejsi mieszkańcy zaproszeni zostali do archiepr. Joanicjusza, a niektórzy przez świętojurskich popów, Cyhika i Skalskiego do konsystorza ks. Bazyljanów przy ulicy Miodowej. Wy-mawiali się biedacy jak mogli: to związkami małżeńskimi z łacinniczkami, to chrztem dzieci według obrządku łacińskiego, że przejście na prawosławie zakłóci pożyte domowe... a p. R., nieduży urzędnik magistratu, obecnie właściciel domu w Warszawie, nie chciał podpisać adresu cara, o przyjęcie unitów na tony szymbarkowej cerkwi, usprawiedliwiający się tem, że wszelkie zbiorowe podpisy są wzbronione przez policję. Te jednak i tym podobne wymówki, usprawiedliwiania się, preteksty, nie wiele posłużą na obronę wolności sumienia. Rząd despotyczny tak postanowił, i wolę swoją przeprowadza wbrew sprawiedliwości, pod pozorem dobra państwa!

Jedyną w Warszawie kościół unicki ks. Bazyljanów zupełnie jest opuszczony przez parafian, którzy widząc na co się zanosi, kryją się jak mogą. Grób Chrystusa w tym kościele n-brany był według obrządku szymbarkowego, to jest, stół pokryty czarnym sukniem, a na nim obraz umęczonego Zbawiciela, złożonego w grobie. Rzeźbiony krzyż w tym roku został wyrzcony i dany też nie kwestowały, słowem w całym kościele czuć się daje atmosfera moskiewska, policja i rządowa religia.

O ile niewiele dawano baczenia w czasie Wielkiego tygodnia nowego stylu na życie uliczne warszawskiej publiczności, o tyle znowu policja surowo przestrzegła porządku przez trzy ostatnie dni wielkiego postu szymbarkowego. Prócz tego że nie było przedstawień teatralnych, koncertów i zabaw publicznych, policjanci wzbierali nawet muzyki fortepianowej w prywatnych domach, do tego stopnia, iż młode panienki nie mogły się oddawać ćwiczeniom gam. Z drugiej znowu strony, demoralizowanie pokojówek i kucharek przez stojkowych, praktykowało się w czasie postu i świąt tak samo jak dawniej. Zapewniano mnie, chociaż uważam to za bajkę, że stojkowi policjanci mają ustną instrukcję od bezposredniej wyższej władzy, i obowiązkowo spełniać muszą polecenia batmancien kucharek i pokojówek, każdy w swoim rewirze. Tym sposobem, szerząc demoralizację, wtajemniczają się w domowe życie mieszkańców w Warszawie — bo czyż podobna zachować sekret przed swoim wielbielcem!

Licytacja Starej poczty, której tak niespodziewanie hr. Krasinski został nabywcą, jest nieważną i prawdopodobnie, jak to już w poprzednich listach wzmiankowałem, przejdzie w ręce żydowskie. Pałac tak zwany ministrów, pomiędzy bankiem a byłą komisją skarbu, obrócony ma być na koszarę, czy też jakąś szkołę wojskową, tak samo jak i dawna mennica. Przystąpiono już do zwalania domów w okolicach cytadeli, od lat sześciu przez umyślenie do tego wyznaczoną komisję otokawianych, o czem korespondenci warszawscy w swoim czasie zawiadomiali waszych czytelników. Budowa fortu o kilkaset sążni po za Bielanami nad brzegiem Wisły ma się również wkrótce rozpocząć. — Drzewa w tym punkcie powycinano, miejsce oczyszczono i przepokano rowki, mające oznaczać linie, według których wznosić się będą waty i kopacki fosy.

Rozliczne krząta pogłoski o liczbie wojska, mającego naciągnąć z cesarstwa do Królestwa. Jedni mówią o 500.000 armii, inni znowu ogra-

niają się na jednym korpucie. Ja tylko to mogę z pewnością wam donieść, iż robia wielkie zakupy siana i słomy, a której to paszy brak wielki czuć się dawno daje. W skutek tych zakupów dla wojska cenar siana podniósł się z 10 złotych do 20; cenar zaś słomy do 4 złotych, owies nie wiele w cenie podskoczył, korzec sprzedaje się po 4 ruble.

W połowie maja ma przybyć do Warszawy następcą tronu wraz z żoną, której podobno lekarze polecieli klimat warszawski. W czerwcu zaś przybędzie cesarz Aleksander, a jak głuche krząta pogłoski, przybędzie razem z cesarzem Wilhelmem.

Donosim też o wywiezieniu księży katolickich z Podlaskiego. Pomiędzy innymi zamknięto czasowo w ordynaszaucie w Warszawie ks. infułata Zegarta, 80letniego starca z Kodnia. Hr. Kotzebue miał zamiar osiedlić go w Królestwie; w tym celu odniósł się do Petersburga, tymczasem rozkaz nadeszły z tamtąd telegramem, zmienił to postanowienie. Ks. Zegarta wywieziono do Permy, czy też do Penzy.

Paryż d. 4. maja.

(A) Z woli założycieli, towarzystwo historyczno-literackie przyjęło dzień 3. maja za termin dorocznego swoich publicznych posiedzeń. Przez długie też lata, podczas trwania walki emigracyjnych stronnictw, uroczystości 3. maja która, jako rocznica ostatniego aktu, ostatniego wolnego sejmu w niepodległej Rzeczypospolitej, nad wszelkie inne narodową uroczystością być winna, dzięki emigracyjnym wyłączeniom uważana była przez tak zwanych demokratów za manifestację polityczną emigracyjnych monarchistów, upatrujących zbawienie narodu w dyplomatycznych stosunkach dynastji Czartoryskich. Dziś, kiedy demokratyczne zasady tak dalece w krew przeszły, że nawet francuscy monarchiści bezwiednie demokracji się wysługują — w emigracji też polskiej stronnictwo wyłączeni wyjątkowo krzyżem anachronizmem. Nie zdziwiliśmy się przeto zupełnie, gdy w skutek zaproszeń, rozsyłanych przez towarzystwo — spotkaliśmy w wczorajszym zebraniu w bibliotece towarzystwa najwybitniejsze osobistości wszelkich możliwych politycznych odcieni. — Styczniowe powstanie na sztabie swoim zapisało zasadę równouprawnienia wyznań, czy tylko religijnych? — Nie sądzę; — czas by już było o temu aby to samo równouprawnienie stosowane być mogło do wyznań politycznych — abymy wyznali, że w postępie społeczeństw na każde wyznaczenie przypada pewien dział pracy, bez którego rozwój mny postępek obejść się nie może — że od każdego wyznania wymagać należy i oczekiwać trzeba pewnej barwy promienia, który w oddziaływaniu na inne, otaczające go barwy, prawdziwie czystem światłem rzpomiennieć je może. Niech więc stronnictwa niezwąsić od siebie w właściwym sobie kierunku pracować nie przestają, lecz wymagają od nich aby w chwilach narodowych wysiłek i prac, wymagających wspólności, od nudi się nie usuwały. Wczorajsze zebranie daje nam bardzo miłą otuchę, że w emigracji te prawdy torują sobie drogę i że czas może niedaleki, kiedy uroczystości narodowe jak rocznica 29. listopada i 22. stycznia, równie jak wczorajsza 3. maja, ogół emigracyjny kupić i gromadzić zacząć.

Posiedzenie otworzył przemową jen. Bystrzanowski, który tłumaczył swoje przewodniczenie nieobecnością prezesa i wice-prezesa towarzystwa, ks. Wł. Czartoryskiego i Teodora Morawskiego. W rozrzwaniu, które zmuszało do walenia z ciśnieniem się do gardła i kaniem — sędziwy generał wydatnie nieprzychylnie okoliczności, jakie zwłaszcza od Sedanu, narodowym pracem emigracji stoją na zawadzie. Lecz z powszechnym uznaniem przyjętem było zapewnienie, że acz w ciemnym kółku zamkniętym, towarzystwo pracy swej nie porzuca, równie jak odezwa do obecnych, aby z równą wytrwałością, każdy w swoim zawodzie, każdy w swoim kółku, na niwą pracy narodowej znosił swoje kłopoty. — Mielibyśmy do zarzucenia konkluzji przemowy a przynajmniej formie, w jakiej ją wypowiedziano: w konkluzji generał zdaje się zbyt precyzyjnie identyfikować sprawę Polski ze sprawą kościoła.

Takie identyfikowanie przyszłości naszej ze sprawą kościoła, a choćby nawet największą — wydaje się nam rzeczą niepolityczną. Chocbyśmy przypuścili, że w walki, prowadzonej w Prusach, ks. Bismark wyjdzie zwycięzko, że Włochy ulegają polityce berlińskiej, pozobąd się z Rzymu papieża, i że Ojciec św. szukać będzie przytułku w Ameryce, lub u antropofagów, czyli przeto wątpić mamy o przyszłości Polski? Sądzę, że interesem polskich ultramontanów byłoby nie żywić i nie nadzwyczać imienia Polski, dla natychmiastowych spraw kościoła, choćby z tej przyczyny, iż jako katolicy polscy powinni być mięt te wiare, że nawet w razie pokonania kościoła, odrodzenie Polski dążyć im środki do bronięcia uciśnionych. Powiedzieć, iż w razie *finis Ecclesiae* nastąpi *finis Poloniae*, co generał wypowiedział, mówiąc, że sprawa Polski jest związana z sprawą kościoła, jest to w razie zwycięstwa nad papieżem, zabijając w katolikach polskich wiarę w przyszłość narodu, ztrącając ich przeto na drogi polityki pozytywnej, czyli pozytywizmu w zastosowaniu do życia jednostek, a w następstwie sprowadzić ich do zasady *ibi patria ubi bene*, mniejsza o to, czy *bene* jest pod panowaniem Moskali lub Prusaków, byle ci Moskale lub ci Prusacy zostali nam środki życia dla życia. Przyszłość Polski musi być niezawisła od spraw kościoła, bo jest zarówno ogólnej ludzkościowej doniosłością, a znaczeniem tem swoim ludzkościowym w niczem znaczeniu spraw kościoła nie ustępuje.

Jeden z członków Rady, p. Chodźkiewicz, odczytał następnie opracowanie, poświęcone w wydatnieniu znaczenia konstytucji 3. maja z uwzględnieniem zewnętrznych i wewnętrznych warunków, w jakich znajdował się nasz naród podczas trwania 4-letniego sejmu, poczem dopiero nakreślił w bardzo żywych farbach przebieg prac konstytucyjnych, przeprowadzonych przez ówczesne stronnictwo narodowe. Przyżyliśmy dotąd na wiarę emigracyjnej publicystyki, uważać Towarzystwo literacko-historyczne za ciało polityczne, za stronnictwo, opierające się na konstytucji 3. maja, a przenoszące jej benefits do dynastji Czartoryskich. Wypracowanie p. Chodźkiewicza nie usprawiedliwia tego pomówienia Towarzystwa o przechowywanie tronu i konstytucji 3. maja. P. Chodźkiewicz wyraźnie nam powiedział, że nie należy sądzić tej konstytucji odnośnie do dzisiejszych potrzeb i dążeń, ale uważać ją tylko za jedyny nabózwcas punkt wyjścia do dalszego rozwoju politycznego społeczeństwa, ząd naturalny wniosek, że w dzisiejszych okolicznościach znalezione by już może inny, odpowiedniejszy dla przyszłego po-

stępu punkt wyjścia. Oklaskami przyjęto zakończenie mowy, który w ręce przyszłego wolnej Polski sejm ułożyła pieczę o opracowanie konstytucji, która by nawiązała niel łączną z pracą ostatniego też sejmu. W oklaskach tych o chotnie widzimy wyznanie, iż kwestje formy dziś nas różnić nie powinny, bo to rzecz wolnego sejmu, nie zaś emigracji.

## Z lwowskiej Rady miejskiej.

Posiedzenie z dnia 5. maja b. r. zagał prezydent p. Jasiński o godzinie 1/8. Po udzieleniu dwumiesięcznego urlopu radnemu Szepeanowskiemu, referent sekcji prawnej radny dr. Jekielec, przedstawia odczwę prokuratora państwa, w której tenże żąda przyzwolenia Rady do wytoczenia procesu karnego Janowi Sliwińskiemu za jego artykuł w *Głosie wolnym* pod napisem „Wyborcy miasta Lwowa”. W artykule tym uderza Sliwiński z zuchwałością bez granic na Radę miejską i podaje ją w publiczną pogardę. Rada przyzwala na wytoczenie procesu.

Następnie na wniosek radnego ks. Formaninza przyszła sprawa budowy szkoły św. Marcina. Po krótkim przedstawieniu całego stanu rzeczy ze strony referenta, uchwała Rada następujące wnioski sekcji 5 a względnie sek. 3:

1) Rada zatwierdza wypracowany przez urząd budowniczy plan budowy szkoły św. Marcina i upoważnia magistrata do rozpisania przedsiębiorstwa budowy, za pomocą pisemnych ofert z tym warunkiem, ażeby jeszcze w bieżącym roku budowa stanęła pod dachem, zaś w r. 1876 została zupełnie wykończoną i już dnia 1. września 1876 do publicznego użytku oddaną.

2) Na pokrycie wydatków użytą ma być tymczasowo potrzebna kwota z funduszu emerytalnego, która w swoim czasie z 6% funduszowi temu zwróconą będzie.

3) Kwota 28.000 złr. potrzebna na budowę tej szkoły, wstawiona być ma do preliminarza na rok 1876;

4) Kamienie, uzyskane przy rozbiieraniu fundamentów oficy hotelu angielskiego, użyte być mają do tej budowy, przez co w wydatkach zaoszczędza się 2552 złr.

5) Do nadzorowania budowy przernacza się komisję z 5 członków, a to po dwóch z sekcji 3. i 5. a jednego z sekcji 2.

Po załatwieniu tych nagłych spraw przystąpiono do wniosków komisji w sprawie organizacji magistratu.

Sprawozdawca radny p. Kulczycki z uwagi, że organizacja tak ważnego czynnika zarządu miejskiego dotyka żywo interesów miasta i wymaga około 200.000 złr. nakład, sądzi, że warto gruntownie rozobrać tę sprawę i zastanowić się nad tem, ząd się ten magistrat wziął, jak powstała ta władza i jakie ma spełnić zadanie. Sprawozdawca uważał z tego względu za stosowne, przedstawić Radzie historyczny wywód zarządu gminy miasta Lwowa od czasów najdawniejszych, aż do chwili obecnej.

Prosił zatem zgromadzenie o cierpliwość, gdyż dłużej mówić zamierza, przyczem przedzielił iż gdyby nie miał nie więcej powiedzieć nadto co kronikarze pisali, toby się nie ośmielił nadzwyczać cierpliwości szanownych radnych, ale znajduje się w położeniu wyjątkowym, posiada bowiem dokumenta oryginalne i dane autentyczne, stanowiące właściwy sprawozdanie doniesień kronik i dla tego może służyć danymi o jakich dotąd publicznie wiadomości nie było, sądzi zatem, iż nawet dłuższemu przemówieniu cierpliwości szanowanego zgromadzenia nie nadzwyczać.

Ubolewać musimy przy tej sposobności, iż tym interesującym wywodem podzielić się dziś nie możemy. Miejsce dla sprawozdawców dziennikarskich przeznaczone tuż obok drzwi wchodowych w kącie pod piecem, którzy przechodzą ciągle panowie radni i nietylko skrzypią butami, ale często prowadzą z sobą głośne rozmowy. Jeżeli do tego pan sprawozdawca tak cicho rzecz przedstawia jak p. Kulczycki wczoraj, to do stolu sprawozdawców docho- dza tylko jakieś niartykułowane głosy.

Po prawej stronie obok siedzenia sekretarza Rady, znajduje się miejsce zupełnie wolne, w którymby bardzo wygodnie umieścić się dał stół dla sprawozdawców. W imieniu zatem szerzej publiczności lwowskiej, która się wiele interesuje sprawami miejskimi, przesyłamy p. prezydentowi o miejsce odpowiedniejsze dla sprawozdawców dziennikarskich. Będzie to niezawodnie w interesie samejże Rady miejskiej, gdyż sprawozdania z posiedzeń Rady nie będą, jak się to często dotąd zdarzało, mylnie do publicznej wiadomości podawane, z przyczyny tylko że sprawozdawcy na mieśien dotychczasom nie usłyszy nie mogą.

Cały zatem historyczny wywód p. Kulczyckiego podamy osobno.

Dla czego w etacie nie umieszczono osobno posady naczelnika biura statystycznego.

Oto dla tego, że magistrat w rzeczywistości takiego biura nie posiada, a utworzenie jego ze względu na nasze stosunki byłoby luksusem.

Jeżeli nie ma biura to też i naczelnika takiego biura nieistniejącego być nie może i z tego powodu powiększono w etacie ilość komisarzy konceptowych o jednego, aby zrobić miejsce dla dotychczasowego naczelnika biura statystycznego, natomiast zmniejszono liczbę adjunktów rachunkowych o jednego.

Referat dla spraw statystycznych ma być przydzielony do prezjdym.

Radny dr. Zuckner, zabierając głos w dyskusji ogólnej, w obawie o los naczelnika biura statystycznego podnosi, że nie widzi w tym kierunku wniosku wyraźnego, tj. iż jeden z tych 6 komisarzy konceptowych, przeznaczony być ma specjalnie do spraw statystycznych; a tylko nstnie sprawozdawca powiada, że jeden z nich będzie miał takie przeznaczenie.

Gdy jednak o komisarzy konceptowych wymaga się egzaminów państwowych, a komisarz dla spraw statystycznych, według § 6. ustawy służbowej posiadać ma tylko fachowe wiadomości, więc stać by się mogło według wniosku komisji, że tak- że od referenta spraw statystycznych żądano egzaminów państwowych, a gdyby ich nie posiadał nie danoby im posady. Stawia zatem radny Zuckner wniosek, na utworzenie osobnej posady referenta spraw statystycznych z rangą komisarza konceptowego i z zastrzeżeniem Radzie możności, jeżeli uzna to za stosowne, posunąć go o jeden stopień wyżej tj. do rangi sekretarza. Wniosek ten Rada przyjmuje.

Następnie uchwała Rada następujący etat urzędników i pomocników gminy miasta Lwowa:

I. W s t n i e b i e k o n c e p t o w e j:  
1 Wiceprezydent, 1 starszy radca magistratu, 4 radców magistratu, 6 sekretarzy, 5 komisarzy konceptowych, 1 referent statystyczny i 6 konceptystów.

II. W s t n i e b i e k a n c e l a r y j n e j:  
3 kierowników oddziałów kancelarii, 4 komisarzy manipulacyjnych i 21 oficjantów.

III. W s t n i e b i e r a c h u n k o w e j i k a s o w e j:  
1 naczelnik Izby obrachunkowej, 1 rewident rachunkowy, 1 kasjer, 1 likwidator, 5 adjunktów rachunkowych i kasowych, 5 asystentów rachunkowych.

Uchwalenie etatu służby technicznej oddżono na wniosek radnego Zacharjasiewicza aż do chwili, gdy mowa będzie o wyznaczeniu płacy, ponieważ

radny Zacharzewicz zamierza stawiać niektóre poprawki, a mianowicie proponuje zamiast trzech, tylko dwóch adjunktów, a zamiast dwóch asystentów, trzech asystentów, jednakowoż życzyby sobie podwyższenia płacy: inżynierom do 1400 zł., adjunktom do 1200 zł., asystentom zaś do 800 zł. rocznie.

Następnie przyjęła Rada do etatu służby technicznej 2 elewów technicznych i 10 praktykantów urzędowych; do etatu policji ogniowej, porządku i czystości miasta 1 naczelnika straży miejskiej i pożarowej i 1 oficjal.

Do etatu policji sanitarnej, przyjęła Rada 1 fizyka miejskiego i zamiast 5 jak komisja proponowała na wniosek radnego dr. Zuckera, poparty przez radnego dr. Milereta, 6 lekarzy dla dzielnic. Dr. Mileret popierając wniosek p. Zuckera, wyraził zdziwienie swoje, jak można było dotąd nazywać takich lekarzy częściowymi, skoro oni są ludźmi całkowitymi.

Na tem zakończono posiedzenie o godz. 1/10. wieczór.

## Posiedzenia sejmowe.

Trzynaste posiedzenie d. 8. maja.

Początek posiedzenia o godz. 11 min. 35.

Przewodniczący Alfred hr. Połocki, marszałek krajowy, komisarz rządowy p. Bartmański.

Poseł ks. Stępek stawia wniosek następujący:

Wysoki sejm raczy uchwalić: Sejm wzywa c. k. rząd do wyjaśnienia w drodze ustawodawstwa ustawy, która by ustawę z dnia 14. czerwca 1868 r. nr. 62 dz. pr. państwa w Galicji zawiesiła, z natmiast obok zniesienia patentu z d. 2. grudnia 1803 r. nr. 680 zb. u. s. rozporządzenia z d. 14. grudnia 1866, nr. 166 dz. p. p. i §. 485 kodeksu karnego zawierała następujące postanowienia.

1) Istniejące dotychczas ograniczenia prawne co do umownej stopy procentowej od pożyczek pieniężnych znosi się.

2) Procenta umówione bez pewnej ich miary, jak niemniej procenta prawne z ustawy zależne, wynoszą sześć od sta rocznie.

3) Najwyższe procenta umówione, jakie sąd ubezpieczający, przynawać i drogą egzekucji ściągac dozwolili może, wynoszą 12 od sta rocznie.

4) Inne postanowienia kodeksu cywilnego, powyższym nie przeczące, co do umów pożyczki i kary konwencjonalnej, pozostają nietknięte.

Poseł Jędrzejewicz w celu ukrócenia pijaństwa, stawia wniosek do ustawy zabraniającej szynkarzom dawania trunków pijakom nałogowym na kredyt lub zastaw, w jakim za pierwszym razem 5, za drugim 15 a za trzecim 20 złr. i utratą konsensu. Kary wpływają mają do kasy gminnej, a fundusz z nich służyć ma na utrzymanie policji miejscowej. Nadzór nad szynkarzami wykonywa zwierzchność gminna.

Poseł ks. K a c z a ł a stawia wniosek następujący:

Wysoki sejm raczy postanowić:

W głównej szkole wzorowej we Lwowie, tak zwanej gr. kat. ma być stopniowo wprowadzony język ruski jako wykładowy dla wszystkich przedmiotów z następującym rykiem szkolnym.

Poseł Antoniewicz stawia wniosek:

Wysoki sejm raczy uchwalić.

Wzywa się komisję edukacyjną, aby w najkrótszym czasie przedłożyła sejmowi do konstytucyjnego traktowania projekt ustawy, zmieniającej uchwałę krajową z d. 22. czerwca 1876 r. Nr. 13. Dz. nst. państw. o języku wykładowym, za sprawiędliwem uwzględnieniem potrzeb mieszkańców kraju.

Wszystkie te wnioski jako dostatecznie poparte, będą traktowane według regulaminu.

W dalszym ciągu wniesiono do sejmu następujące petycje:

1) Żmigrod nowy, gmina, o przyjęcie na fundusz krajowy zaległych kosztów leczenia w kwocie 233 złr. 2) Wydawnictwo kalendarza dla nauczycieli o subwencji 1000 złr. na dalsze wydawanie tego kalendarza. 3) Towarzystwo zalickowe w Białej o bezprocentową pożyczkę 9000 złr. na dłuższy bezprocentowy czas. 4) Towarzystwo gospodarzo rolnicze w Krakowie, przedkłada przedstawienie w sprawie uregulowania taryf kolejnych, z prośbą przekazania go komisji administracyjnej do użytku. 5) Reprezentacja miasta Lwowa o zaprowadzenie Wydziału lekarskiego. 6) Brzesko, Wydział powiatowy o odroczenie budowy gmachu na pomieszczenie biur sejmu i Wydziału krajowego. 7) Jasio, Wydział pow. o zarządzenie, ażeby załogosi do gminnych kas pożyczkowych w drodze politycznej ściągane były. 8) Sroki gmina, uprasza, aby ją od sądu pow. w Gwoźdźcu nie oddać. 9) Mielec, Wydz. pow. o subwencję na regulację rzeki Bręń.

Petycje te odesłano według przedmiotów do komisji budżetowej, edukacyjnej, administracyjnej i petycyjnej.

Na wniosek p. hr. Golejewskiego 7 rozmatnych petycji, przekazanych komisji petycyjnej, odstąpiono innym komisjom.

Poseł Wężyk wnosi, aby referat ustawy o policji polowej, wypracowany w r. 1869, który dla braku czasu nie przyszedł pod obrady, odesłano do komisji kultury krajowej, której o bennie poruczoną jest ten przedmiot, jako materiał mogący się przydać do opracowania tej kwestji.

Poseł Grocholski zwraca uwagę, że Izba tylko wtenczas odesła coś do komisji, gdy żąda od niej sprawozdania, odesłanie prostej materiału nie może być przedmiotem uchwały; komisja zresztą albo już wie o tym referacie i spożytkowała go, albo też ze wskazówki p. Wężyka skorzysta, chociaż uchwała nie zapadnie.

Poseł Wężyk w skutek tej uwagi cofa swój wniosek.

Poseł Józef Baden jako referent komisji kultury krajowej, dziękuje za zwrócenie uwagi na to, że sprawa ta w r. 1869 była traktowaną w komisji, o czem komisja nie wiedziała, obecnie zaś nie zaniedba z tego materiału skorzystać.

Pierwszy punkt porządku dziennego stanowi wniosek p. Aleksandra Jasińskiego, w przedmiocie ustawy, zezwalającej na pobór dodatku konsumcyjnego od wina w wysokości 3 złr. 20 ct. od hektolitra, gdy na mocy wczoraj uchwalonej ogólnej ustawy, opłata wynosiłaby 3 złr. 18 ct.

Za powód tej zmiany, podaje gmina Lwów dogodność w obliczeniach, zdaje nam się wszakże, że gdyby każda gmina dla dogodności swoich radmistrzów chciała wyjednać u sejmu ustawę, podwyższającą lub zniżającą jakie opłaty o centa lub dwa centy na hektolitrze, to należałoby dla przeprowadzenia w całym kraju tej operacji przeznaczyć *ad hoc* osobną komisję sejmową.

Po uzasadnieniu przez wnioskodawcę uchwalono odesłanie tego przedmiotu do komisji administracyjnej.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie próby notariusza p. Konstantego Ramulita o ustanowienie stałych rewidentów dla sądów powiatowych.

Sprawozdawcą jest p. Wajgart. P. Konstanty Ramulit użala się w swojej prośbie na zbyt powolne postępowanie sądów powiatowych w sprawach sądowych, wynikające po części z przeciążenia tych sądów pracą, po części z niedostateczności sił do pracy potrzebnych a po części z niezdolności bądź przełożonych sądów samych, bądź ich podwładnych, a mniemając, że wyższe sądy nie mają i mieć nie mogą wiadomości, które sądy powiatowe są przeciężone pracą, którzy sędziowie odznaczają się pilnością, którzy są ociężałymi i niedo- żnymi, jak nie mniej którzy pobłażają nadzwyczać podwładnym a nie stawiają oporu szkodliwemu państwu pokątnemu — wyraża zdanie, że nadzór dotychczasowy nad temi sądami powiatowymi jest niedostateczny a będzie wówczas dopiero odpowiednim i skutecznym jeżeli do tego nadzoru ustanowionymi zostaną stali rewidenty sądów powiatowych i to jeden dla okręgu wyższego sądu krakowskiego, dwóch zaś dla okręgu wyższego sądu lwowskiego.

Komisja prawnicza ma przedsięwzięcie, że sprawy w sądach, a w szczególności w sądach powiatowych, w naszym kraju — jak dalece bywały zwlekane, że najczęściej kilka miesięcy upływa, zanim prosta prośba do sądu wniesiona doczeka się załatwienia, lub zanim strony do rozprawy sądowej zawięzane zostaną, nie widzi jednak przyczyn tej zwłoki w braku nadzoru nad sądami, bo nadzór ten jest ustanowiony i powierzony co do sądów powiatowych prezydentem trybunału I. instancji; komisja prawnicza nie widzi przeto potrzeby domagać się ustanowienia trzech stałych rewidentów, bo każdy z nich mając przeszło 50 sądów powiatowych do rewizji, nie mógłby części, jak raz w roku odbywać rewizję każdego sądu, i na rewizję jednego sądu zaledwie kilka dni poświęcić, co niewątpliwie nie byłoby wystarczającym. Zwłoka, jakiej doznają sprawy sądowe w kraju naszym, ma zupełnie inne przyczyny, a jedną z najgłówniejszych jest ta, że do tej chwili obowiązują jeszcze o postępowaniu sądowym wydana w roku 1796 ustawa, która i przed laty 80 mogła odpowiadać ówczesnym stosunkom i potrzebom handlowym i przemysłowym, tudzież ilości i jakości spraw, teraźniejszych jednak potrzeb nie zaspakaja, i dzisiejszym stosunkom już nie odpowiada, bo po wprowadzeniu w życie ustroju państwa konstytucyjnego i zniesieniu stosunku poddańczego, obok dążeń do podniesienia i rozwoju handlu i przemysłu, następstwem której powstały rozliczne banki i stowarzyszenia, wytworzyły się stosunki odmienne od dawniejszych, zresztą nastawa ta o- parta na zasadzie pismienności postępowania, która już sama przez się zbyt wiele czasu zabiera, nie licząc z ową szybkością i ruchliwością, jaka się obecnie we wszystkich kierunkach naszego życia społecznego pojawia.

Dalszą niemniej ważną przyczyną zwłoki przy załatwieniu spraw sądowych jest niewątpliwie nawał pracy, którą sądy w kraju naszym są zarucone, a przy tem niedostateczna ilość urzędników, do załatwienia onejże ustanowionych. Zestawienie dat statystycznych, odnoszących się do sądownictwa, przekonywa, że w kraju naszym jeden trybunał pierwszej instancji przypada na okręg 142 mil kwadratowych z ludnością 541.801, a przeciętnie w Czechach na okręg 58 mil kw. z ludnością 319.129 w Górnej Austrii zaś na okręg 54 mil kw. z ludnością jedynie 181.894; nie mniej że w Galicji na okręg 8.3 mil kw. z ludnością 31.684 przypada w przecieciu jeden sąd powiatowy gdy w Czechach na 4.4 mil kw. z ludnością 24.314, w Śląsku na 3.9 mil kw. z ludnością 21.315, w Styrii na 6.3 mil kw. z ludnością 17.676, w Salzburgu na 6.5 mil kw. z ludnością 7.570, a w Górnej Austrii na 5.1 mil kw. z ludnością 15.963 jeden sąd powiatowy istnieje. W Galicji jeden radca lnb sędzia powiatowy załatwia sprawy 19.576 mieszkańców, a jeden sędzia egzaminowany sprawy ludności 14.072 — gdy w Austrii dolnej licza na 12.063 mieszkańców jednego radcę lub sędziego powiatowego a na jednego sędziego egzaminowanego 9.005 mieszkańców, w Salzburgu zaś jednego radcę lub sędziego powiatowego na 5.823 a na jednego sędziego egzaminowanego tylko 8.411 mieszkańców.

Dlatego też komisja prawnicza wnosi: Wysoki sejm raczy uchwalić.

Wzywa się c. k. rząd by:

1. Wyjednał w drodze ustawodawczej nową ustawę o postępowaniu sądowym w sprawach cywilnych, opartą na zasadzie jawności i postępowania ustnego;

2. pomnożył bez zwłoki etat urzędników przy c. k. sądach w Galicji i Łodomierji wraz z wielkim księstwem Krakowskim, tak konceptowych jak i manipulacyjnych — a oraz i sług sądowych.

Wnioski komisji prawniczej zostają bez rozpraw przyjęte.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie o petycjach. Sprawozdawcą jest poseł Firlej.

Petycja gminy Roztoki w pow. Jasielskim, aby grunt nad rzeką Jasiółką do tejże gminy należącej, zajęty przez Wydział Rady powiatowej na publiczny użytek, na ławę szutrową, został gminie zwrócony lub wynagrodzony, odstąpiono Wydziałowi krajowemu do właściwego załatwienia.

Go do petycji gminy Jeziorko w pow. Tarnobrzelskim, o przepisanie gospodarzy, mieszka- jących w Jeziorku z tabuli gminy Grębów do tabuli gminy w Jeziorku, komisja wnosi odstąpienie namiestnictwu — do właściwego załatwienia.

P. D r o z d przemawia za tem, ażeby staroście dać polecenie, aby uczynił zadość życzeniom petentów.

M a r s z a ł e k oświadcza, że wniosek taki jest nieformalny i nie może być poddany pod dyskusję, poczem Izba wniosek komisji przyjmuje.

Petycję gminy Wasylkowa w pow. Husiatyńskim, o wypłatę nale

**PROCH z HERBAT**  
z smakiem tyłko doborowych gatunków  
wysiany, funt wagi wiew, 1 zł. 20 c.  
polecza  
**F. W. Królowski**  
Lwów. 2114 G 7

Na sezon tegoroczny  
**1875**  
POLECA MAGAZYN  
**HENRYKA MÜLLERA**  
we Lwowie,  
róg ulicy Halickiej Nr. 6.  
najtańsze i w największym  
wyborze:  
Parasolki podszycie jedwabne po  
6, 6.50, 7 i 8 zł.  
Parasolki en tout cas po 3.50, 4  
5, 6 do 8 zł.  
Rękawiczki niecienne z manuse ami  
i bez para po 45, 50, 60, 70 do  
90 ct.  
Parasole wełniane od 2.50 do 3 zł.  
jedwabne po 6, 6.50 7  
do 12 zł.  
Laski najnowsze sztuka po 50, 60  
80, 1 do 10 zł.  
Krawatki czarne i kolorowe, sztuka  
od 3 i c. do 2 zł.  
Kolonijki sztuka po 25 c. Man-  
szety para po 4, 45 i 50 c.  
Najlepsze francuskie, angielskie  
wiedeńskie perfumery z najslaw-  
niejszych fabryk, fazon po 1.10  
do 2.50, mydła od 10 c. do 1 zł. i  
wszelkie w zakres wchodzący arty-  
kuły po najniższych cenach.  
Zaskakawo zniżenie w promieniu za-  
kazaniom jak najdokładniej od rotua  
począ. 2164 3-3  
Henryk Müller we Lwowie,  
róg ul. Halickiej Nr. 6.

Cesar i król. wylaczenie uprz.  
**Ekstrakt z Orzechów**  
do farbowania  
siwych włosów  
wynaleziony przez  
**A. Maczuskiego**  
perfumerysty  
we WIEDNIU, Kärntnerstrasse 26.  
Ten niezrównany środek do farbowa-  
nia włosów siwych, na trwałe kolor  
czarny, brunatny lub blond.  
Niedający się nawet zmazać, nie zostal  
dotąd prześligniony przez żadnego z  
chemików na świecie. Przez znakomi-  
tości lekarzy badany, i uznany za po-  
wodu swoich roślinnych składników  
zupełnie nieszkodliwy, odszczepionym  
został przez Jego Cesarską Mość Fran-  
cuzką Józefa I. wylaczeniu przywile-  
jem. Jest on jedynym środkiem do far-  
bowania włosów, który używać może  
szanowna P. T. Publiczność z zupełnym  
pokojem, gdyż takowy z zielonych li-  
pin orzechów sporządzony, nie tył o.  
że nie wywiera najmniejszego wpływu  
szkodliwego na włosy i zdrowie ale sto-  
krotne próby udowodniły najświetniej-  
sze skutki, z czego wypływa, że przy-  
miany tego roślinnego środka do farbo-  
wania włosów żadnym innym tego  
rodzaju środkiem zastąpić się nie dadzą.  
Ten ekstrakt z orzechów posiada ten  
niezawodny przywilej, że po pierwszo-  
krotnym użyciu, skoro tylko włosy o-  
beschną, kolor naturalny się rozwija, a  
każdy kto przepisze wyraża dokładnie  
i do takowego się zastosuje, nie  
doszłszy z dnożu zawodu w zarbaro-  
waniu włosów, wynalazca bowiem w tym  
względzie przyjmuje na się najzupeł-  
niejszą rekwizycję.  
Cena jednej flaszki 3 zł.  
Prawdziwe do nabycia:  
w składnie perfumeryj  
**MACZUSKIEGO,**  
we Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.  
we LWOWIE u Marcina Müllera,  
u L. Sedlaka i Prugalskiego  
u K. Strzyżowskiego.  
KRAKOWIE u Józefa Jajna i Wil-  
helma Fenza.  
NOWYM SĄCZU u W. Filipka, apt.  
pod białym rżem, w Warszawie u Alex.  
Kocha perfum. 1855 18 24

**Esencja**  
z Salsaparyli Colbert.  
Jeden z najdawniejszych i najskutecz-  
niejszych środków w roślinnych, ares czys-  
szych, w chorobach zlego przyrostu (sy-  
filicznych), ranieczniejszeu krwi i wyrzu-  
tach na cieło. 1875 16-24  
Metoda użycia w polskim języku.  
Dostać można w Paryżu w aptece p.  
Colbert w pasażu Colbert, nr. 7 et 8, w  
Lwowie w apt. p. K. Mikolasa.

Naturalne wszelkiego rodzaju  
krajowe i zagraniczne  
**MINERALNE WODY**  
świeżo napełniane  
sprowadzane bezpośrednio ze zdrojowisk  
**i sól morską** (do kąpiel)  
polecza 2104 G 4  
hande **KAROLA SCHUBUTHA** we Lwowie  
ulica Krakowska Nr. 150.

NAJMODNIEJSZE  
**PARASOLKI**  
czarne i kolorowe, jedwabne taż. En tout cas  
po cenach od 75, 1.10, 1.60, 1.95, 2.45, 2.95, 3.50, 4.45, 5 zł.  
5.50, 6 do 10 zł. polecza się kupować 2161 G 8  
**w BAZARZE**  
**BREYMAYERA i POLUSZKIEWICZA**  
we LWOWIE przy placu Marjackim i Kapitulnym,  
tam bowiem znajdują się największy wybór najmodniejszych  
**PARASOLEK** po najniższych cenach.

**Generalna Agentura**  
na Galicję i Bukowinę  
**francuskiego Towarzystwa**  
**ubezpieczeń na życie**  
**„Caisse générale des familles“**  
w Paryżu,  
ma honor zawiadom Szanowną Publiczność, że czynności swe  
**już rozpoczęła** i przynajmniej wszelkie rodzaje ubezpieczenia  
jak na przeżycie, wypadek śmierci, posagów i t. d. pod bardzo  
korzystnymi i dogodnymi dla publiczności warunkami.  
**Towarzystwo wspomniane jest jedno z najbo-  
gatszych i najsolidarniejszych towarzystw francuskich, ci szły  
się ogromnym zsumami m publiczności we Francji, istnieje  
ono już od roku 1858 i od czasu swego istnie-  
nia zawarło przeszło 157 milionów ubezpieczeń.**  
Zachodzące przy wszystkich rodzajach ubezpieczeń **kom-  
binacje z wylosowaniem loteryjnym**, które się **co-  
rocznie** odbywa, dają możność ubezpieczającemu się, otrzymania  
zabezpieczonego kapitału **jeszcze przed upływem  
terminu oznaczonego tak, że za opłaceniem tylko jed-  
nej rocznej składki, można w pierwszym zaraz roku  
już cały zabezpieczony kapitał otrzymać.**  
Generalny agent na Galicję i Bukowinę  
**N. Bernstein.**  
UWAGA. Osoby na prowincjach zamieszkałe, żyjące obac ag-  
enturę zastępowanego przezennim Towarzystwa z chęcią zło-  
szyć się listownie do bió a mego we Lwowie, umieszco-  
zonego przy ulicy Kopernika Nr. 10. Referencje lub  
inne rekwizycje są koniecznymi wymagane. 2296 1-1

„Złotem nie do zaplaceniam“  
jest med. woniejaca  
**POMADA**  
z oleju dziegciowego  
(Theeröl - Pomade)  
**F. MASON**  
Takowa leczy każde zapalenie skóry na głowie, a to: grzyby,  
liszaje, lupież, czerwoność itp., zapobiega wypadaniu włosów po 3 do  
4 krotne natarciu pomady, i pomaga skórze w swej czynności do  
porostu włosów. Najdłużej w 6 tygodniach każdy prze onac się  
może o rezultacie.  
Wiele możyzyn i pań (których nazwiska mogą być podane) o-  
trzymały po użyciu jednego słoika pomady z oleju drzewnego tak  
bujny włos, że używane przedtem peruki jako zbudne przysłali mi  
wraz z listami dziękczynnymi w dowód skuteczności, które przecho-  
watem w moim handlu.  
Cena słoika na próbę 1 zł. a w. Na prowincje za zaliczeniem  
1 zł 20 c. Jedyne prawdziwa do nabycia:  
**A. RIED Fricteur, we Wiedniu, I. Babenbergerstrasse Nr. 1.**  
NB. Tę pomadę używa wielu lekarzy.  
**F. Masona nieczem nie do przewyższona farba  
na włosy, farbując siwe włosy na czarno, brunatno  
a szczególnie na pięknie blond.** 19-8 4-12  
Karton z przepisem użycia 2 zł. w. a.

**Powróciwszy z Paryża**  
zaopatrzyłem MAGAZYN mój w najnowsze  
i najświeższe towary, a osobliwie  
**W MATERJE JEDWABNE**  
tak czarne jak i różnokolorowe (soie garantie),  
które po zadziwiająco  
**tanich cenach sprzedają.**  
Oprócz tego polecam wielki wybór  
**KOSTIUMÓW,**  
**SUKIEN, NARZUTEK,**  
Kapeluszy letnich itp.  
do toalety damskiej służących artykułów.  
**Władysław Lewicki,**  
2244 3-3 ulica Halicka.



**CHOROBY GARDŁA, GŁOSU I GĘBY.**  
**CUKIERKI**  
**DETHANA**  
zalecane w słabościach gardła, chrypie, zapaleniu gardła, zawrzedowaniu w ustach, cuchnącemu oddechowi.  
Irrytacji w gardle i gębie przez palenie tytoniu, zapobiegają działaniu merkurjusza. Lekarze zalecają je szcze-  
gólniej kaszodziem, mowcom, profesorom i śpiewakom, albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają stru-  
dzeniu gardła. — W Paryżu w aptece Dethana, Faubourg St. Denis, 90, we Lwowie w aptece p. Mikolasa, w  
Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną, i u wszystkich znaczniejszych aptekarzy, którzy utrzymują  
środki lekarskie zagraniczne. 1833 5-7

**Clayton & Shuttleworth**  
we Lwowie.  
  
JOHNSTONA kosiarki z kutego żelaza, również  
WOODA wiedeńskiego wyrobu kosiarki.  
  
WOODA żniwiarki z przyrządem do podnoszenia st. lu  
(Aufkippvorrichtung).  
SAMUELSONA Omnium Royal z przyrządem do podno-  
szenia st. lu.  
JOHNSTONA sławne żniwiarki najnowszej konstrukcji.  
  
Grabie z kutego żelaza ze stalowymi zębami z koziółkiem  
lub bez tegoż.  
Amerykańskie grabie z koziółkiem.  
HOWARDA przetrząsacze siana.  
Aparaty do ostrzenia noży od żniwiarek według najle-  
pszej konstrukcji, polecają  
**Clayton & Shuttleworth**  
Lwów, ulica Czarneckiego Nr. 4.

**Matthewsa amerykańskie aparaty**  
do wyrabiania wody sodowej  
(Selbstentwickler)  
dla fabryk, aptekarzy, restauratorów itp.  
!!! Z najlepszym skutkiem bywają wszechstronnie używane !!!  
!!! Bez siły do pędzenia i nieeksplozujące !!!  
We wszelkich wielkościach mogące napełnić od 150 do 20,000  
syfonów wody sodowej dziennie, są w zapasie.  
Amerykańskie urządzenie (Trinkhallen) do podawa-  
nia wody sodowej, elegancji i marmuru dla kawiarni, publicznych  
ogrodów, itp.  
Syfony i maszyny do napełniania flaszek, w o-  
góło wszystkie części składowe, ilustrowane cenniki bezpłatnie.  
Każde żądane objaśnienie udziela fabryka wody sodowej  
**J. BRUCKER we Wiedniu, Kolowratring N. 4,** gdzie także  
znajdują się na składzie aparaty i bęgiące w ruciu.  
Generalnym reprezentantem dla całego kraju 2 86 1-10  
**JULIUS OVERHOF we Wiedniu.**



Według ustawy z d. 23. lipca 1871 (dziennik ustaw państwowych N. 16 z d.  
2. marca 1872) odnoszącej się do powszechnego zaprowadzenia metrycznych miar i  
wag, każdemu polecono, ażeby te nowe miary i wagi jak najrychlej w życie wpro-  
wadzić a stare wiedeńskie i ciowe wagi i wszystkie inne austrjackie miary zkasować.  
Nowe miary i wagi mogą począwszy od 1. stycznia 1873 wyłącznie być  
używane i miałyby swą moc obowiązującą.  
Przeciwie stare miary i wagi mogą być jedynie krótki czas używane a po-  
tem według artykułu VI. powyższej ustawy podpadają karze pieniężnej od 5 zł. do  
100 zł. lub aresztu do 20 dni.  
Ponimno to tędą stare miary i wagi konfiskowane a przeciw posiadaczom tjełde  
wytoczone zostanie postępowanie karne.  
Będzie to dla każdego pożytecznym we własnym interesie zopatrzyć się naj-  
rychlej, według przepisów w nowe miary i wagi.  
**Wielki skład nowych ocechowanych**  
**Miar i wag**  
utrzymuje  
**L. Buganyi & Comp.**  
fabrykanci metrycznych miar i wag i liweranci przedmiotów dla krolei  
żelaznych, we Wiedniu, Singerstrasse N. 10.  
Pozwalamy sobie zwrócić uwagę P. T. kupców w ich własnym interesie na  
to, ażeby potrzebę swą w miarach i wagach pokryli w laście, jak się to powszechnie  
dzieje, gdyż w ziemie ceny tych przedmiotów znacznie się podniosły.  
Cenniki bezpłatnie. 1592 16-25

Wyciąg z broszury e. k. rady nadwornej dr. Löschnera.  
**Pastilles de Bilin**  
(Bilińskie ciasteczka na trawienie)  
używają się jako wyborny środek przeciw zgadze, kurezowi żołądka, bla-  
daczce i uciążliwemu trawieniu, skrofulom u dzieci i są w atoniis żo-  
łądka i kanału odchodowego dla ludzi prowadzących życie siedzące prawdziwą  
sacra ancora dla cierpiących.  
Składy we Lwowie u E. Mendrochowitz, Karola Schubutha i Viet.  
Goldbaum; w Krakowie u J. Wentzla, A. Hölzla, apt. St. Feintucha, J.  
Goldwassera i dr. F. Sawiczewskiego, apt.  
M. F. L. Industrie Direction In Bilin (Böhmen)

RAPORT POCHLEBNY FRANCUZKIEJ AKADEMII MEDYCZNEJ.  
**QUINA LAROCHE**  
Medal złoty nagroda 16600 franków  
wyciąg z trzech gatunków chininy.  
Potrójny ELIXIR pokrzepiający, posilny i przeciwgorączkowy jest  
najdoskonalszym i najsiłniejszym preparatem CHININY przyjemnego  
smaku, skuteczność jego doświadczoną została w szpitalach przeciw  
ogólnemu marnieniu, brakowi apetytu, upośledzonemu trawieniu, w wieku  
krytycznym przejęcia, neuralgjach żołądka, wycieńczeniu, trudnemu  
porobotowi do zdrowia, gorączkom i zimnicom, które nie ustąpiły przed  
użyciem chininy.  
**CHINA LAROCHE z ZELAZEM** w połączeniu przeciwko nie-  
dokrwiistości, blednicy, w wieku  
krytycznym przejęcia, słabościom skrofulicznym etc.  
W Paryżu 22 et 15 ulica Dronot; we LWOWIE w aptece P. MIKOŁA-  
SCHA; w Krakowie w aptekach p. Trauczyńskiego i Redyka. 1850 17-26

Nr. 585. D. R. N.  
**Prezes Rady Nadzorczej**  
**TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ**  
w Krakowie,  
zawiadamia członków Towarzystwa w ślad §. 84 statutu, że  
**czternaste porządkowe Zgromadzenie Ogólne**  
zbierze się w dniu 7. czerwca b. r.  
w sali redutowej gmachu teatralnego krakowskiego  
przedpołudniem o godzinie 10tej.  
Przedmioty mające przyjść pod obrady tegoż Zgromadzenia są następujące:  
**A) w dziale ubezpieczeń od ognia:**  
1. Sprawozdanie Dyrekcji Towarzystwa z czynności jej w czternastym roku  
istnienia Towarzystwa dokonanych.  
2. Udzielenie Dyrekcji absolutorjum ze złożonych za ten rok rachunków.  
3. Wybory: a) czterech członków Rady Nadzorczej z kadencji IIej z kolei  
w b. r. z grona tejez Rady wystąpionych; tudzież dwóch w  
miejsce ubyłych przez złożenie mandatów.  
b) jednego zastypecy Dyrektora.  
**B) w dziale ubezpieczeń od gradu:**  
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i wniosek komisji do zmiany Statutów  
wybranej;  
5. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności jej w jedenastym roku w tym dziale  
dokonanych;  
6. Orzeczenie co do absolutorjum dla Dyrekcji ze złożonych za ten rok ra-  
chunków.  
**C) w dziale ubezpieczeń na życie:**  
7. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności w tym dziale dokonanych.  
**Kraków, dnia 1. maja 1875 r.**  
**Alfred Potocki.**

